Maluszek okruszek

Maluszek dostrzegł na talerzu mały okruszek,
Szybko rączkę wyciągnął i złapał za okruszka koniuszek.

Ten się ukruszył i na talerzu została jedynie drobinka,
Była mniejsza niż najmniejsza malinka.

Maluszek i na nią miał ochotę wielką,
Tym razem próbuje złapać drobinkę łyżeczką.

Łyżeczka na drobinkę spada i ją na proszek gniecie,
Oj nie da rady zjeść teraz tego małe dziecię.

Jednak od czego ma się język długi?
Liźnięć parę i na talerzu pozostały tylko smugi.

Teraz maluszek czeka na dokładkę,
Mama dokładkę daje, ale jakąś papkę.

Nie można jej pokruszyć, ani zetrzeć na proszek,
Papka przecieka między palcami i kapie na bamboszek.

A jak już gdzie skapnie, to robi tam plamy,
Potem trzeba je prać, ale to już jest zadanie dla mamy.

My na szczęście o to pretensji do maluszka nie mamy.
Bo go bardzo, bardzo, bardzo kochamy.

Magdalena Szyszka

wydrukowano dnia: 20.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026